

Sygn. akt VII P 61/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2016r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Katarzyna Gajewska

Protokolant: sekr. sądowy Marzena Synowiec

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2016r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko Zakładowi (...) S.A. w K.

o zadośćuczynienie

I. Oddała powództwo.

II. Zasądza od powoda J. B. na rzecz (...)

(...) S. A kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt VII P 61/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 24 maja 2016 r.

W pozwie z dnia 20 października 2015 r. powód J. B. domagał się zasądzenia od strony pozwanej Zakładów (...) S.A. w K. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za szkodę wywołaną rozstrojem zdrowia, wraz z odsetkami ustawowymi, jak również zasądzenia kosztów postępowania.

Uzasadniając swoje roszczenie powód wskazał, że decyzją z dnia 3 marca 2015 r. nr (...) Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w K. stwierdził u niego chorobę zawodową - obustronny trwały odbiorczy ubytek słuchu typu ślimakowatego lub czuciowo nerwowego, spowodowany hałasem, wyrażony podwyższeniem progu słuchu o wielkości co najmniej 45 dB w uchu lepiej słyszącym, obliczony jako średnia arytmetyczna dla częstotliwości audiometrycznej 1,2 i 3 kHz, wymienioną w pozycji 21 wykazu chorób zawodowych określonych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 2009 r. w sprawie chorób zawodowych.

Podwyższenie progu słuchu u J. B. wynosi 68 dB w uchu prawym oraz 78 dB w uchu lewym.

Powód wskazał, iż pracował w (...). (...) S.A. w narażeniu na ponadnormatywny hałas od 1997 r. do 2008 r., dlatego choroba zawodowa związana jest z wykonywaniem pracy w przedsiębiorstwie pozwanego.

Orzeczeniem lekarskim z dnia 6 sierpnia 2015 r. został on uznany niezdolnym do wykonywania pracy na swoim stanowisku pracy, wobec czego w dniu 10 sierpnia 2015 r. umowa o pracę została rozwiązana za porozumieniem stron.

W dniu 2 września 2015 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty zadośćuczynienia, jednakże do dnia złożenia pozwu pozwany nie spełnił świadczenia.

Zgodnie z pkt 42 Załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania, wyliczony uszczerbek na jego zdrowiu wynosi 40 %, zatem biorąc pod uwagę treść art. 445 § 1 k.c. wniósł o zapłatę kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

J. B. ma 55 lat, a więc pozostaje osobą w pełni sił, która mogłaby w pełni realizować się zawodowo i społecznie. Na skutek swojego schorzenia nie może znaleźć pracy zgodnej ze swoimi kwalifikacjami, odczuwa też fakt, iż nie może w pełni uczestniczyć w życiu rodzinnym, co prowadzi do frustracji i jest powodem stałego obniżenia nastroju i poczucia krzywdy. Wszystko to sprawia, że czuje się niepełnowartościowym człowiekiem a swoją sytuację traktuje, jako niezasłużenie krzywdzącą.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

W piśmie procesowym z dnia 17 lutego 2016 r. strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia powoda opartego na art. 445 k.c. w zw. z art. 435 k.c.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazała, że powód miał wiedzę o swojej chorobie polegającej na uszkodzeniu słuchu i to w stopniu spełniającym kryteria do rozpoznania choroby zawodowej, co najmniej od 2006 r. Wynika to z treści orzeczenia lekarskiego nr (...) o rozpoznaniu choroby zawodowej z dnia 18 listopada 2014 r. W orzeczeniu tym zawarta została informacja, iż „Z charakterystyki stanowiska pracy wynika, że pacjent pracował w narażeniu na ponadnormatywny hałas do 2008 r. Na podstawie analizy dostarczonej dokumentacji lekarskiej z Poradni Laryngologicznej z okresu pracy zawodowej badanego stwierdzono, że audiogramy już w 2006 r. spełniały kryteria do rozpoznania zawodowego uszkodzenia słuchu.” A zatem powód dowiedział się o szkodzie, rozumianej jako ubytek słuchu nie później niż w 2006 r., skoro już wcześniej podejmował leczenie w poradni laryngologicznej.

Jeśli więc już w 2006 roku powód wiedział o tak znacznym ubytku słuchu, że spełnione zostały kryteria do rozpoznania zawodowego uszkodzenia słuchu, to ewentualne roszczenia o zadośćuczynienie przedawniły się w 2009 r., to jest z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Niezależnie od zarzutu przedawnienia, strona pozwana wskazała, że powód ukrywał przed pracodawcą postępujący ubytek słuchu. Powód uzyskiwał zaświadczenia o zdolności do pracy na stanowisku operatora urządzeń do wykańczania wyrobów - operator prostownic, aż do 2012 r. Później w dalszym ciągu otrzymywał zaświadczenia o zdolności do pracy na stanowisku piecowego nagrzewania wsadu, na którym panuje również hałas, choć w mniejszym stopniu bo do 77,8 dB. Ostatnie zaświadczenie wydane zostało 30.03.2015 r. z terminem następnego badania 19.05.2016 r.

W niektórych zaświadczeniach lekarskich o zdolności do pracy widnieje zastrzeżenie pracy w hałasie do 85 dB, czyli do najwyższej dopuszczalnej normy, a w niektórych zaświadczeniach w ogóle brak jakichkolwiek ograniczeń. W przypadku osoby z postępującą chorobą niedopuszczalne było orzeczenie o zdolności do pracy w warunkach ekspozycji lub narażenia na hałas. Powód zaniechał obowiązku zgłoszenia podejrzenia choroby zawodowej, o którym mowa w art. 235 § 2² k.p. Pracownik jeśli tego nie czyni to przyczynia się do rozwoju swej choroby, a to sprawia, że żądanie zapłaty zadośćuczynienia stanowi nadużycie prawa w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.), co również uzasadnia oddalenie powództwa.

Bezspornymi okolicznościami w niniejszej sprawie było, iż:

W okresie od 2 kwietnia 1997 r. do 10 sierpnia 2015 r. powód był zatrudniony przez stronę pozwaną, początkowo na stanowisku energetyka, później na stanowisku operatora urządzeń do wykańczania wyrobów, ostatecznie od dnia 1.08.2008 r. na stanowisku piecowego nagrzewania wsadu.

Orzeczeniem lekarskim z dnia 18 listopada 2014 r., (...) (...) Ośrodek Medycyny Pracy w K. rozpoznał u J. B. obustronny trwały odbiorczy ubytek słuchu typu ślimakowego lub czuciowo-nerwowego spowodowany hałasem, wyrażony podwyższeniem progu słuchu o wielkości co najmniej 45 dB w uchu lepiej słyszającym, obliczony jako średnia arytmetyczna dla częstotliwości audiometrycznych 1,2,3 kHz, wymienionej w poz. 21 wykazu chorób zawodowych określonego w przepisach w sprawie chorób zawodowych, wydanych na podstawie art. 237 § 1 pkt 3 – 6 i § 11 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy.

Podwyższenie progu słuchu u J. B. wynosi 68 dB w uchu prawym oraz 78 dB w uchu lewym.

Decyzją z dnia 3 marca 2015 r., nr (...) Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w K. stwierdził u J. B. chorobę zawodową - obustronny trwały odbiorczy ubytek słuchu typu ślimakowego lub czuciowo nerwowego, spowodowany hałasem, wyrażony podwyższeniem progu słuchu o wielkości, co najmniej 45 dB w uchu lepiej słyszającym, obliczony jako średnia arytmetyczna dla częstotliwości audiometrycznej 1, 2 i 3 kHz, wymienioną w pozycji 21 wykazu chorób zawodowych określonych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 2009 r. w sprawie chorób zawodowych.

Strona pozwana nie zaskarżyła powyższej decyzji.

Decyzją z dnia 15 września 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. przyznał J. B. jednorazowe odszkodowanie z tytułu choroby zawodowej w wysokości 22.710 zł, tj. 30 % x 757 zł za każdy procent stałego uszczerbku na zdrowiu.

Orzeczeniem lekarskim nr(...)z dnia 11 sierpnia 2015 r. lekarz medycyny pracy stwierdził, iż J. B. jest niezdolny do wykonywania pracy na stanowisku piecowy nagrzewania wsadu.

Z dniem 10 sierpnia 2015 r. strony rozwiązały umowę o pracę na mocy porozumienia stron w związku z przejściem powoda na rentę.

Powód pismem z dnia 27 sierpnia 2015 r. wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za szkodę wywołaną rozstrojem zdrowia. Strona pozwana powyższe wezwanie otrzymała w dniu 7 września 2015 r.

Ponadto Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Przed zatrudnieniem u strony pozwanej powód pracował w (...) jako monter instalacji sanitarnych. W nowowymybudowanych budynkach podłączał instalacje c.o. i wodne. Podobne prace powód wykonywał w czasie zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...). W zakładach (...) powód Pracował jako monter instalacji w hali odlewni. Na tych stanowiskach nie występowało narażenie na hałas. W okresie od 1994 r. do 1997 r. powód nigdzie nie pracował. Po roku pracy u strony pozwanej powód został przeniesiony do pracy przy maszynie prostującej, gdzie jest duży hałas - huk, przekraczający dopuszczalne normy. Pierwotnie pracownicy, aby tłumić ten hałas wkładali sobie do uszu gumki lub watę. Po kilku latach otrzymali nauszники, które wyłumiały hałas, ale pracownicy musieli zdejmować te nauszники, żeby się ze sobą porozumiewać. Hałas na stanowisku pracy powoda u strony pozwanej przekraczał dopuszczalne normy, aby mieścić się w tych normach konieczne było stosowanie ochraniaczy .

Dowody: - zeznania powoda J. B. – k. 57 v – 58,

- skierowania na badanie profilaktyczne w dokumentacji medycznej powoda – 65, 69.

Zaświadczeniem lekarskim z dnia 16 lutego 2006 r. stwierdzono u powoda brak przeciwwskazań zdrowotnych – zdolny do wykonywania pracy na stanowisku operatora urządzeń do wykańczania wyrobów, jednakże z ograniczeniem do pracy w hałasie do 85 dB, poza wysokością oraz pod warunkiem pracy w ochroniaczach słuchu.

W trakcie badania okresowego w lutym 2006 r. lekarz medycyny pracy zalecił, aby J. B. ubiegał się o rentę z tytułu choroby zawodowej, ponieważ rozpoznał u niego zawodowe uszkodzenie słuchu. Od 1.08.2008 roku powód z uwagi na ograniczenia zdrowotne – uszkodzenie słuchu został przeniesiony na stanowisko piecowego nagrzewania wsadu. Powód wiedział, że z uwagi na stan narządu słuchu mógł starać się o rentę zawodową, ale nie chciał tego rozbić, bo nie wierzył, że mógłby otrzymać taką rentę.

Dowód: - zaświadczenie lekarskie z dnia 16.02.2006 r. – k. 49,

- zeznania powoda J. B. – k. 57 v – 58,

- dokumentacja medyczna powoda J. B. – k. 65, 69.

Zaświadczeniami lekarskimi z dnia 2 stycznia 2008 r., 3 marca 2008 r., 6 czerwca 2008 r. stwierdzono u powoda brak przeciwwskazań zdrowotnych – zdolny do wykonywania pracy na stanowisku operatora urządzeń do wykańczania wyrobów w hałasie do 85 dB i wyrażono zgodę na pracę w ochroniaczach słuchu.

Zaświadczeniami lekarskimi z dnia 30 lipca 2008 r., 19 maja 2014 r., 30 marca 2015 r. stwierdzono u powoda brak przeciwwskazań zdrowotnych – zdolny do wykonywania pracy na stanowisku piecowy nagrzewania wsadu w hałasie do 85 dB, poza wysokością.

Dowód – zaświadczenie lekarskie z dnia 2.01.2008 r., 3.03.2008 r., 6.06.2008 r., 30.07.2008 r., 19.05.2014 r., 30.03.2015 r. – k. 49 – 54.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie wskazanych wyżej dokumentów, których prawdziwość nie była kwestionowana przez strony oraz nie budziła wątpliwości Sądu. Dokonując ustaleń Sąd oparł się również na zeznaniach powoda J. B., które w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia były spójne i logiczne, nie zawierały wewnętrznych sprzeczności i dlatego są one w ocenie Sądu w całości wiarygodne.

Na podstawie art. 227 k.p.c. Sąd oddalił wnioski dowodowe powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego laryngologa i specjalisty z zakresu medycyny pracy, gdyż zgromadzona w sprawie dokumentacja medyczna powoda dawała podstawę do oceny jego stanu zdrowia, przebiegu leczenia oraz skutków zaistniałego wypadku na życie powoda, bez konieczności zasięgnięcia w tym zakresie opinii biegłych.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlega oddaleniu, gdyż roszczenie powoda o zadośćuczynienie jest przedawnione.

Na wstępie zauważyć należy, iż w niniejszej sprawie w dniu 20 października 2015 r. J. B. wytoczył powództwo o zadośćuczynienie na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., dochodząc zadośćuczynienia za krzywdę, której doznał, polegającą na uszczerbku na zdrowiu wywołanym przez nabytą w trakcie zatrudnienia u pozwanej chorobą zawodową.

Przez roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym w rozumieniu art. 444 k.c. rozumieć należy wszelkie roszczenia mające charakter majątkowy, przy czym do kategorii roszczeń majątkowych należy zaliczyć także roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia (tak też A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny, Komentarz, Zobowiązania - część ogólna, Lex, 2011).

W rozpoznawanej sprawie u podstaw zagadnienia prawnego legło to, że roszczenie powoda, tj. żądanie zapłaty zadośćuczynienia ma charakter majątkowy, a zatem podlega przepisom określającym skutki upływu czasu dla roszczeń tego rodzaju znajdujących się w przepisach art. 117 k.c. i art. 442¹ § 1 k.c.

Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

W myśl art. 442¹ § 3 k.c. w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Zatem chwilą określającą początek trzyletniego biegu przedawnienia jest moment "dowiedzenia się o szkodzie" i "osobie obowiązanej do jej naprawienia", a zatem moment, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody i ma świadomość doznanej szkody (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2002 r., III KKN 597/2000, niepubl.).

W niniejszej sprawie powód miał wiedzę o swojej chorobie polegającej na uszkodzeniu słuchu i to w stopniu spełniającym kryteria do rozpoznania choroby zawodowej, co najmniej od lutego 2006 r., tj. od chwili badania okresowego w Poradni Profilaktycznej (...) w ZOZ Centrum Medyczne – (...) Sp. z o.o. w K..

Wynika to zarówno z treści zaświadczenia lekarskiego z dnia 16 lutego 2006 r., jak również z treści orzeczenia lekarskiego nr (...) o rozpoznaniu choroby zawodowej z dnia 18 listopada 2014 r., jak również z treści zeznań samego J. B..

Zaświadczeniem lekarskim z dnia 16 lutego 2006 r. stwierdzono u J. B. brak przeciwwskazań zdrowotnych – zdolny do wykonywania pracy na stanowisku operatora urządzeń do wykańczania wyrobów, jednakże z ograniczeniem do pracy w hałasie do 85 dB oraz pod warunkiem pracy w ochroniaczach słuchu. Ponadto w trakcie badania okresowego w 2006 r. lekarz medycyny pracy zalecił mu, aby ubiegał się o rentę z tytułu choroby zawodowej, ponieważ rozpoznał u niego zawodowe uszkodzenie słuchu. Powód miał już wówczas świadomość, że jego stan zdrowia umożliwia mu staranie się o rentę z tytułu choroby zawodowej. Powód jedna nie podjął starań o t rentę.

Natomiast w orzeczeniu z dnia 18 listopada 2014 r. zawarta została informacja, iż „Z charakterystyki stanowiska pracy wynika, że pacjent pracował w narażeniu na ponadnormatywny hałas do 2008 r. Na podstawie analizy dostarczonej dokumentacji lekarskiej z Poradni Laryngologicznej z okresu pracy zawodowej badanego stwierdzono, że audiogramy już w 2006 r. spełniały kryteria do rozpoznania zawodowego uszkodzenia słuchu.”

Z powyższego wynika jednoznacznie, że powód dowiedział się o szkodzie, rozumianej jako ubytek słuchu już w lutym 2006 r. Na fakt szkody na zdrowiu powoda wskazywały nie tylko opinie lekarskie, ale i pogorszenie słyszenia, które z pewnością, przy takim uszkodzeniu słuchu, musiało być dla powoda odczuwalne. Powód także nie mógł mieć wątpliwości, co do sprawcy szkody. Skoro narażenie na hałas nie występowało podczas zatrudnienia powoda u poprzednich pracodawców, a uszkodzenie słuchu miało związek z pracą, to odpowiedzialny za tę szkodę na zdrowiu powoda musiał być jego ówczesny pracodawca – strona pozwana. Najpóźniej o swojej szkodzie i jej związku przyczynowym z wykonywaną pracą powód dowiedział się w dniu 1.08.2008 r., kiedy to ze względu na stan narządu słuchu został przeniesiony na inne stanowisko pracy, a zatem zakończył się okres zatrudnienia powoda w narażeniu na ponadnormatywny hałas.

Wobec powyższego roszczenie powoda o zadośćuczynienie za krzywdę, której doznał, polegającą na uszczerbku na zdrowiu wywołanym przez nabytą w trakcie zatrudnienia u pozwanej chorobę zawodową przedawniło się najpóźniej z

dniem 1.08.2011 r., to jest z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Początkiem biegu 3-letniego terminu przedawnienia z art. 442¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. jest chwila dowiedzenia się przez poszkodowanego pracownika o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie moment uzyskania pewności co do związku przyczynowego między zdarzeniem a jego skutkiem w postaci szkody (por. wyr. S.N. z 25.03.2014 r., I PK 213/13).

Biorąc bowiem pod uwagę funkcję i cel instytucji przedawnienia nie można pomijać wykładni celowościowej przytoczonego przepisu, poprzestając wyłącznie na literalnym jego brzmieniu. Przedawnienie jest instytucją, która nie tworzy uprawnień dla wierzyciela, a ogranicza w czasie możliwość dochodzenia jego roszczenia. Zgodnie bowiem z art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Skoro przedawnienie w istocie stanowi ograniczenie uprawnień wierzyciela w zakresie dochodzenia zaspokojenia roszczenia, w związku z niepodjęciem skutecznych działań w zakresie dochodzenia przysługujących mu praw w przewidzianym na to terminem przedawnienia okresie, to nie można przyjmować, że wierzyciel wykazując brak dbałości o swoje interesy - jakiego to zachowania dopuścił się powód - miałby prawo dowolnie w czasie odsuwać skutek w postaci przedawnienia jego roszczenia. Prawo cywilne opiera się na założeniu ochrony osób należycie dbających o swoje interesy. Poszkodowany powinien zachowywać się w swoich sprawach w sposób zapobiegliwy i 3-letni termin przedawnienia należy liczyć od chwili, w której przy zachowaniu minimum należytej staranności mógł on zdobyć informację co do osoby zobowiązanej (por. wyr. S.A. w Katowicach z dnia 3 lipca 2015 r., I ACa 276/15).

Zdaniem Sądu Okręgowego zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia nie narusza zasad współzycia społecznego oraz nie stanowi nadużycia prawa (art. 5 k.c. w zw. z art. 300 kp). Zarzut nadużycia prawa podmiotowego obwarowany jest szeregiem wymagań. Artykuł 5 k.c., statuujący instytucję nadużycia prawa podmiotowego ma charakter wyjątkowy. Przy stosowaniu tej instytucji konieczna jest powściągliwość i umiar. Artykuł 5 k.c. jest przepisem ogólnym, zawiera klauzule generalne, jednakże nie jest przepisem nadrzędnym wobec pozostałych przepisów kodeksu cywilnego. Powoływanie się na art. 5 k.c. nie może służyć podważaniu mocy obowiązującej innych przepisów. Norma art. 5 k.c. może być zatem zastosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego zdarzenia, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności ma znaczenie charakter uszczerbku jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania (por. wyr. Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 5.05.2010 r., III APa 4/10, OSA 2011/3/91-106).

W niniejszej sprawie taka wyjątkowa sytuacja nie występuje.

Powód już w lutym 2006 roku miał wiedzę o tak znacznym ubytku słuchu, że spełniał kryteria do rozpoznania u niego zawodowego uszkodzenia słuchu i mógł już wówczas wystąpić o rentę z tytułu choroby, jednakże tego nie uczynił, bo jak sam stwierdził nie chciał. Powód nie wskazał na żadne obiektywne przeszkody uniemożliwiające mu dochodzenie roszczeń z tytułu choroby zawodowej. W swych zeznaniach powód wspominał o obawie utraty pracy, ale obawy tej w żaden sposób nie uzasadnił. Nie powoływał się np. na podobne przypadki wystąpienia choroby zawodowej, której zgłoszenie skutkowało zwolnieniem pracownika z pracy. Nie wskazywał też, by ktokolwiek ze strony pracodawcy uniemożliwił, czy utrudniał mu zgłoszenie choroby zawodowej. Powód sam przyznał, że nie wierzył w to, iż otrzyma rentę i to, zadaniem Sądu, zadecydowało o tym, że się o nią nie starał, co wymagałoby wcześniejszego stwierdzenia choroby zawodowej. Brak jest zatem podstaw by przyjąć usprawiedliwione, nadzwyczajne przeszkody w zgłoszeniu obecnie dochodzonego roszczenia przed upływem terminu przedawnienia.

Wobec powyższego, Sąd oddalił powództwo na podstawie wyżej powołanych przepisów, o czym orzekł w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego (pkt II sentencji wyroku) Sąd orzekł na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 poz. 490). Sąd uwzględnił ostateczny wynik sprawy i zasądził od powoda, który przegrał proces na rzecz strony pozwanej tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwotę 3.600 zł, tj. w stawce minimalnej, ponieważ powód nie wskazywał szczególnych okoliczności, które stanowiłyby podstawę nie obciążanie go w ogóle kosztami. Sąd zasądzając powyższą kwotę uwzględnił nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynieniu się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.